Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Zbudzona Polska

– Tygodnik –
Organ Walki
o Wielką Polskę dla Polaków

Nr 21

CENA EGZEMPLARZA 15 GROSZY
PRENUMERATA:
miesięcznie 0'60 zł; kwartalnie 1'80 zł;
półrocznie 3'60 zł; rocznie 7'00 zł.

Kraków, 4 lipca 1937.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 120 zł; 1/2 str. 70 zł; 1/4 str. 40 zł; 1/8 str. 25 zł; 1/16 str. 15 zł; 1/32 str. 8 zł. Ogłoszenia w tekście 25% droższe.

Rok 1 (X)

Krwawy plon nienawiści żydowskiej

Jeszcze nie przebrzmiało echo — niesłychanego fanatyzmu żydowskiej nienawiści, w zaślepieniu której żydzi zabijają Polaków, a społeczeństwo katolickie do głębi wstrząśnięte zostało — nowym potwornym mordem. dokonanym przez żyda Joska Pędraka na Polaku Stefanie Baranie...

Kilka dni temu w Częstochowie dwoma szybko po sobie następującemi wystrzałami z rewolweru — rzezak żydowski Josek Pędrak położył trupem 28-letniego tragarza Polaka Stefana Barana.

Jak żyd Welwel Szczerbowski w Brześciu nad Bugiem uderzył nożem posterunkowego Kędziorę w tył pleców a następnie zbiegł i ukrywał się trzy dni, tak i w tym wypadku żyd morderca pozostawia swą ofiarę na jezdni i ucieka. Niestety, ręka sprawiedliwości i tym razem mściwego żyda dosięgnie, gdyż został ujęty.

Posterunkowy Kędziora zginął przy wykonywaniu swych czynności urzędowych, zamordowany skrytobójczo przez żyda.

Tragarz Baran przy wykonywaniu swych czynności zawodowych ginie tragicznie, — zamordowany ręką żydowską...

Nowa delegacja senatorów i posłów żydowskich z posłem Sommersteinem na czele, w osobach: sen. Schorra i Trockenheima oraz posłów: Gotlieba, Minzberga i Rubinsteina — napewno zjawi się znowu z żalami swoimi u Pana Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego, a międzynarodowa usłużna prasa żydowska — wszem wobec wszystkich — bezkarnie zamieszczać będzie niesłychane napaści na prokuratora i prezesa trybunału...

Oto mentalność duszy żydowskiej...

Szczerbowski zeznał w śledztwie, że uderzył Kędziorę nożem, ponieważ tenże strzelał do ojca jego. — Przyznał się również, że dla własnej obrony składał sędziemu śledczemu fałszywe zeznania...

By bliżej i dokładniej poznać mentalność duszy żydowskiej, zapoznać się należy z niektórymi rozdziałami prawa żydowskiego, polityczno - religijnego, które zawarte są w Talmudzie:

„Jeżeli goj zabił goja lub żyda, to odpowiada, a jeżeli żyd zabił goja, to nie odpowiada". (Tosefta, Aboda Zara VII, 5).

„Kto zabił goja, wolny jest od sądu ludzkiego, lecz sąd nad nim pozostawia się niebu". (Mechilta Miszpatim do Exodusu XXI, 14).

Żydzi są kastą uprzywilejowaną w Polsce zabijają Polaków, a w dodatku narzekają, jakoby ich w Polsce prześladowano...

Z przewodu sądowego procesu inż. Doboszyńskiego dowiadujemy się atoli, że żydzi piastują najwyższe stanowiska w Polsce, wypierają Polaków z posad, biją i mordują Polaków!

Mnogie rzesze zgłodniałych i wynędzniałych bezrobotnych Polaków, którzy krew swoją najdroższą przelewali w walkach o niepodległość Polski, a w Polsce odrodzonej, — wobec braku pracy i chleba — cierpią dotkliwą biedę i nędzę, z zapartym oddechem śledzą potworne zbrodnie żydowskie, które w razie niepowstrzymania chorobliwej nienawiści względem Polaków, rychlej czy później katastrofalne wręcz następstwa dla żydów spowodować mogą...

Otóż nowy dowód nienawiści żydowskiej...

Przed kilku dniami na rynku w miasteczku Sołotwinie pod Stanisławowem pobity został wieśniak Dmytr Ziniak przez następujących straganiarzy żydowskich: Ozjasza Igla, Mendla Dachsa, Abrahama Szajnera, Pepi Igielową, Leę Szajnerową i Bernarda Freiwalda, który zbiegł i ukrywa się przed policją... Wszystkich aresztowanych odstawiono autobusem do więzienia w Stanisławowie.

Tak przedstawia zajścia w Sołotwinie komunikat urzędowy.

Co za wymowa i zadziwiająca postawa solidarności żydowskiej!! Z przewodu sądowego inż. Doboszyńskiego dowiadujemy się ponadto, że w Gorlicach żydzi pobili 9-letniego syna dr. Leonarda Otębskiego, i że żydzi w Gorlicach nietylko odgrażają się zabiciem, ale jawnie biją narodowców. Sklepy żydowskie w Gorlicach otwarte są co niedzielę, ponieważ żydowski sklep płaci za to przekroczenie 1 zł grzywny, sklep katolicki zaś 10 zł grzywny.

Jest to nad wyraz smutny i bolesny objaw obecnej polskiej rzeczywistości...

Tak postępują żydzi w 20-tym wieku w Polsce, po ich smutnych doświadczeniach w Niemczech i Rosji.

Wszechwładny żydowski rząd dusz uważa Polskę za Mekkę i wraz z masonerją zagraża Polsce ze strony czerwonych, w którym to niebezpieczeństwie nie orjentuje się należycie mało uświadomione społeczeństwo polskie.

Jan Gorzelany.

Po zdobyciu Bilbao.

Zwycięski pochód powstańców trwa.

Akcja wojsk narodowych po śmierci śp. gen. Moli, głównodowodzącego armją północną nie ustała. Potężny napór powstańców doprowadził do zdobycia Bilbao największego portu północnej Hiszpanji. Bilbao, o którem donosiły bolszewickie pisma, że jest nie do zdobycia, padło w ręce narodowe. Na murach ego miasta powiewają sztandary narodowe. Gen. Franco odwiedził to miasto, gdzie był entuzjastycznie witany. Spodziewać się należy, że cały kraj Basków już za kilka dni wpadnie w ręce wojsk narodowych. Dotąd powstańcy zajęli do niewoli około 10 tysięcy jeńców.

Po zdobyciu Biskaji, armja narodowa uderzy prawdopodobnie na Walencję i Katalonję, aby okrążyć Madryt i wziąć go przez poddanie się, albo głód.

Zapory na drodze odżydzeniowej w Oświęcimiu

Część zżydziałej inteligencji oświęcimskiej jeszcze nie zdaje sobie sprawy, że przez cały nasz kraj idzie hasło odżydzenia Polski. Robotnicy, którym zarzuca się, że idą z żydami, wskazują właśnie na naszą zżydziałą inteligencję, która nierzadko częstuje się w żydowskich restauracjach; widać, że im tam obsługa żydowska do gustu przypadła. Płody polskiej ziemi zawsze lepiej smakują, jeżeli przejdą przez żydowskie ręce... nabierają aromatu, który lubią żydofile. Swoją drogą, że każdy może sobie jadać jak mu się podoba i to co mu smakuje. Dziś jednak rozumna część społeczeństwa polskiego myśli inaczej; tak robić uczciwy i honor posiadający Polak nie powinien.

Filosemici pieniądze zanoszą do żyda i zbawienie Polski widzą w żydzie. Tak myśli niestety jeszcze dużo i nawet uczonych Polaków. Sądzą, że żydzi dają kapitał — i gdyby nie oni, to Polska nie miałaby pieniędzy. To rozumowanie jest błędne, bo z czego się żydzi bogacą. Łaski nam nie robią i dobrodziejami nie są, jak to myślą żydofile. Bywa często, że przy iskierce bożej są mroki, których i ona nie może rozjaśnić. **Z takimi nie będziemy się w pracy** odżydzeniowej liczyć i będziemy zwracać na nich baczniejszą uwagę w Oświęcimiu.

Młode nasze pokolenie chce żyć; chce żyć jako pokolenie zwycięzców, a nie karłów; chce żyć dla Polski i dla niej pracować chce nie tylko na roli, ale także w ośrodkach naszej kultury — w miastach, tam chce wziąć w swe ręce handel i przemysł, a przez to przyczynić się do dobrobytu i potęgi naszej Ojczyzny.

A. B.

Rząd Bluma runął.

Przykra niespodzianka dla „frontu ludowego" — Gabinet utworzył Chautemps.

PARYŻ (—) Rząd frontu ludowego, na którego czele stał żyd Leon Blum, niespodziewanie upadł. Senat francuski, który rozpatrywał pełnomocnictwa finansowe dla rządu Bluma uchwalił wotum nieufności i Blum w momencie, gdy poniósł pierwszą porażkę podał się do dymisji.

Nowy gabinet utworzył radykał Chautemps. Blum wszedł do rządu jako zastępca premjera. Zmiana rządu nie przyniosła nic nowego, pozatem, że odebrała żydowi ster rządów Francji. Nowy gabinet zależny jest dalej od „frontu ludowego", który jest w możności obalić Chautemps'a Socjaliści paryscy demonstrowali w dniu upadku Bluma.

Ta pierwsza porażka Bluma i upadek będzie może i ostatnim, bo wydaje się być wątpliwe, czy Blum kiedykolwiek obejmie jeszcze premierostwo.

Gdzie ogniskuje się krakowska komuna.

Kazimierz i Stradom centrum wywrotowców — O baczniejszą uwagę na elementy żydowskie. — Zmazać z Krakowa piętno czerwonego miasta.

Niedawno temu, bo pierwszego maja wyruszyły z Kazimierza na krakowski Rynek hordy czerwonych burzycieli porządku publicznego i jawnie demonstrowały swe wrogie nastawienie do narodu i państwa polskiego. Nikt nie wątpił, że demonstracja ta zostanie ukarana. Tymczasem wałahy żydowskie powróciły do swych kryjówek i tam dalej konspirują.

Jeśli dziś jeszcze mówimy o czerwonym Krakowie, to każdy ma na myśli Kazimierz i Stradom, jako centrum komunizmu w Grodzie Podwawelskim. Jest rzeczą nie podlegającą dyskusji, że ostoją komunizmu w Polsce, a specjalnie w Krakowie są **żydzi**. I na te elementy należy zwrócić baczniejszą uwagę. Czytamy w prasie, że policja przeprowadza często obławy na przestępców. Pochwalić należy czujność władz bezpieczeństwa, ale i zwrócić uwagę, że **należy podobną obławę przeprowadzić w dzielnicy żydowskiej**, aby wreszcie wykryć gniazda czerwonego teroru, a przywódców pociągnąć do odpowiedzialności, lub wysłać do Berezy.

Zaznaczyć należy w dzielnicy żydowskiej **ogniskuje się cały aparat przemytniczy** i taka generalna obława dałaby wiele cennych rezultatów i spostrzeżeń, jak unieszkodliwić destruktywną robotę.

Dzielnice żydowskie, wraz z ich tajemnicami należy raz nareszcie wyświetlić i zmazać hańbiące piętno, jakie nadają Krakowowi. My Polacy, mieszkańcy duchowej stolicy Polski nie możemy dłużej tolerować **rozpanoszonego kmunizmu żydowskiego** i domagamy się radykalnych pociągnięć władz, w celu likwidacji tego największego niebezpieczeństwa. Hańba „czerwonego Krakowa" musi być zmyta.

or.

Powstało państwo żydowskie

Podział Palestyny — Żydzi mieli swe państwo — Czas emigrować.

JEROZOLIMA (—) Rząd angielski przyjął ustawę, na mocy której podzielono Palestynę na część arabską i żydowską. Podział zrealizował marzenia syjonistów o państwie żydowskiem. Nowe państwo żydowskie podlegać będzie Anglji, ale reprezentowane przez swych przedstawicieli. Podział Palestyny wyłączył Jerozolimę, Betlejem i inne miasta przed mioty kultu chrześcijańskiego i uczynił je miastami neutralnemi pod władzą Anglji.

Powstanie państwa żydowskiego winno pobudzić żydów w Polsce do emigracji i to masowej, aby nie skarżyli się na „pogromy", tembardziej że obóz p. Koca coraz częściej mówi o emigracji „przymusowej".

—o§o—

Z dnia

Patryjotyzm...

W ub. niedzielę odbyło się ostatnie przedstawienie „Kopernika" na Wawelu. I dziwna rzecz... widowisko zostało skrócone. Wyrzucono jedną z najlepszych scen, przedstawiającą Kopernika i tłum Polaków, mówiących stanowczo „morza nie damy".

Scena ta — jak się dowiadujemy — została usunięta dlatego, że na przedstawieniu byli niemieccy piłkarze z Berlina. Aby Niemców nie razić, usunięto przezornie tę scenę.

Jesteśmy ciekawi, kto o tem zadecydował i kto wpadł na taki „nędzny" pomysł.

Czy Niemcy liczą się z nami, gdy właśnie idzie o Kopernika? Czy w Krakowie zapomniano o tem, że Niemcy sprzeciwili się wystawieniu posągu Kopernika na wystawie w pawilonie pol. w Paryżu?

Szkoda, że nasz patrjotyzm jest taki wewnętrzny...

Trzeba go pokazać wszystkim, a nie ukrywać tylko dla swoich. Bierzmy przykład z Niemców.

Są już żydzi — chrześcijanie

Było kilka procesów w Polsce, w których zeznawali żydzi przechrzczeni. I gdy się zdarzyło, że ich nazwano żydami, oburzali się, że są chrześcijanami. Czy tak jest w istocie, niech świadczy fakt, że w Budapeszcie będzie obradował z początkiem lipca „międzynarodowy (żydzi mają skłonność do międzynarodówek!) związek żydów - chrześcijan". Celem tego kongresu będzie sprawa wzniesienia „żydowsko - chrześcijańskiego... kościoła"! A więc ci żydowscy chrześcijanie tworzą odrębną kastę, nową religję?...

Nadesłane wydawnictwa

Przyszłość w zawodzie (wydawn. „Ligi Pracy Nr. 95). Entuzjasta kształcenia zawodowego prof. inż. Benedygkt Nawrocki omawia w broszurce pod powyższym tytułem w sposób dostępny walory kształcenia zawodowego młodzieży, dowodząc słusznie, że każdy człowiek powinien mieć określony zawód w ręce.

Broszurka na czasie, tania, (25 gr. egz.) powinna się znaleźć w rękach nauczycielstwa i rodziców, którzy z urzędu zastanawiają się nad tym, dokąd kierować młodzież po ukończeniu szkół ogólnokształcących.

Chcę być kupcem (wydawn. „Ligi Pracy" Nr. 96) Prof. Andrzej Bieleniak napisał książkę w której w sposób bardzo przystępny i zajmujący omawia zawód kupca i znaczenie jego w życiu gospodarczym i społecznym. Broszurka tania, w cenie 25 gr. powinna zainteresować tych wszystkich, którym przyszłość naszego kupiectwa nie jest obojętna.

Drogi i dróżki Kominternu w Polsce

(Dokończenie).

Ale to nie wyczerpuje ilości „baz operacyjnych" Międzynarodówki Komunistycznej, albowiem ma ona swoje „jaczejki" i wpływy w przeszło stu żydowskich zakładach drukarskich, w których od czasu do czasu, zmyliwszy czujność organów bezpieczeństwa drukuje swoją „literaturę" czysto po „literacku..." przeznaczoną do tumanienia mas. Za podobną „literaturą..." władze nasze przeszukały kilka tygodni temu żydowską drukarnię „Literacką" w Krakowie - Podgórzu przy Placu Zgody, gdzie podczas rewizji znaleziono ponoć pewne druki nielegalne. Właścicielem drukarni „Lierackiej" jest żyd Behr!

A dalej wszelkiego rodzaju składy druków, antykwarnie żydowskie i wreszcie czytelnie, pracujące solidnie nad „wymianą kulturalną", ściślej biorąc, nad przemycaniem bolszewickiej „literatury" do Polski. Ze wszystkich żydowskich czytelń, przynajmniej 80 proc. nadaje się do natychmiastowego zamknięcia, a zawarte w nich „dzieła literackie" do spalenia, nie tylko dlatego, że są one rozsadnikiem komunizmu, ale również dlatego, że nie przedstawiają kompletnie żadnej wartości literackiej.

SKOMUNIZOWANE ZWIĄZKI ZAWODOWE.

Pozostają wreszcie żydowskie związki zawodowe, pozostające formalnie pod wpływami „Bundu" lub „Poalej Sjon lewicy", a faktycznie pod wpływami Międzynarodówki Komunistycznej, których członkowie stanowią faktyczną „armje rewolucyjną", złożoną z żydowskiej biedoty. „Armja rewolucyjna" zagnieżdżona w legalnych związkach, nierzadko pozwala sobie na bezczelne wznoszenie takich np. okrzyków, jak: „Niech żyje Polska Republika Rad, niech żyje Rosja Sowiecka, precz z Armją itp."

Oto rzeczywisty, ale nie kompletny obraz tego, co się dzieje na żydowskich ulicach.

A czołowi przywódcy „narodu wybranego" zjawiska tego „nie widzą" i nie przejawiają najmniejszych chęci w kierunku przystąpienia do walki z komunizmem, panującym nagminnie wśród ich pobratymców, którzy nagle odkryli w sobie niezwykłe talenty organizacyjne i wmawiają w nas, Polaków, że rządzić nie umiemy, i że oni nam Państwo zorganizują dla „naszego" szczęścia i ku „naszemu, wielkiemu zadowoleniu". W pojęciu Międzynarodówki Komunistycznej jesteśmy krajem „reakcyjnym" i niedemokratycznym.

Cóż tedy stoi na przeszkodzie, aby w całości, co do joty zastosować receptę bolszewicką, w stosunku do „jaczejek" komunistycznych w Polsce, aby „ten kto stawia sobie za zadanie zachwianie ustroju" rozwalenie Państwa w gruzy — „nie otrzymał ani kawałka papieru, ani też nie przekroczył progu drukarni, aby móc realizować podłe zamiary". — Nie powinien również otrzymać ani sali, ani pokoju, ani kąta, aby móc szczepić jad za pomocą żywego słowa".

Kanalję żydowsko - bolszewicką trzeba zetrzeć z powierzchni polskiej ziemi po... bolszewicku, nie oglądać się na... Ligi Obrony Praw Człowieka Obywatela.

dr. M.

Z Płocka

Ci, co popierają żydów

1. p. **Bronowska,** żona podinspektora szkół, kupuje u żyda Blaya. Czy Pani wie o tem, że w Krakowie żydówka Małka spoliczkowała polską nauczycielkę? Czy i Panią w ten sposób trzeba uświadomić?

2. Przysłowie mówi, iż „w starym piecu djabeł pali", ale co za czort rozpalił płomień miłości do żydów w Gilasiewiczowej, która głosi: „kocham żydków i tylko u nich kupować będę"!? No, i w swej stancji przy ul. Misjonarskiej karmi młodzież plugawymi artykułami od Dawidowicza. ,

3. 24/IV r. b. p. **Kurowska**, żona prezesa Chrz. brała mięso u żyda Jesiona. A to cacanego prezesa mają rzemieślnicy polscy!

4. p. **Zombitrowi** przy pieczeniu chleba pewnie przypiekł się mózg, gdyż chodzi po towar do żyda Dawidowicza.

5. W maju b. r. żyd **Szatan** wspólnie z innym urzędnikiem magistrackim, bo jednego za mało (!), w celu badania sprzedawanej mąki, jeździli dorożką od sklepu do sklepu. Czy rzeczywiście sklepy spożywcze w Płocku są tak daleko jeden od drugiego? Nie, tylko Szatan ma tak wielki brzuch, iż chodzenie sprawia mu trudności, więc niech goje płacą.

8. p. Miaskiewicz, prof. gimn. „Jagiełły", do przewożenia mebli wynajął żyda dziedzica. Wstyd, profesorze, walczymy o to, by Polacy byli dziedzicami Polski, a żydzi parobkami. Tylko z Panem będzie odwrotnie.

9. p. Kowalkowski z Czachowa brał materjał na dach od Zeligmana. Obywatelu ziemski, dość już zaprzedawania Polski żydom! Przez Was już wielu Polaków jest bez dachu nad głową. Wszak Polską papiernię ma nawet rolnik.

10. Żyd Kowadło ma roboty w gimn. „Reginy Żółkiewskiej". Czy p. przełożona nie wie, jakie kajdany na Polskę kują żydy na kowadłach?

11. p. **Langowa** z mężem, właściciele sklepu „Proboszczewice" mają swą fotografję na wystawie u żyda Domba. Podobno pp. Langowie fotografują się u żyda dlatego. iż polskie aparaty fotograficzne na widok ich szlachetnych twarzy popękałyby.

13. p. **Dobrowolska** z ul. Tumskiej 6, sprzedała połowę swego domu żydowi Jachet-Szympans-Weinstokowi.

14. p. **Salak,** były dyr. „Zgody" kupił rower u Szylita. Gdzieś Ty, bracie, był, jak Pan Bóg rozum rozdawał?

Narrad.

Kupiec i klient na przestrzeni dziejów Polski

Chcąc mówić o polskim kupiectwie dzisiejszym. to znaczy w tym stanie, w jakim się ono dzisiaj znajduje, trzeba sięgnąć pamięcią wstecz w historję narodu polskiego, ażeby uprzytomnić sobie, jakie ewolucje to kupiectwo przechodziło, zanim znalazło się na poziomie dzisiejszym. Ongiś, za czasów dawnych, o których wspominają zaledwie pierwsze początki historji Polski, kiedy kraj nasz okryty był w przeważnej części lasami i tylko gdzieniegdzie wśród lasów istniał obronny gród znaczniejszego władyki — szlachcica, kupiectwo osiadłe w tym stanie, w jakim je dzisiaj widzimy, wogule nie istniało. Mieszkaniec Polski, zagrzebany w lesie latami, miał tylko bardzo prymitywne potrzeby człowieka leśnego, któremu wystarczyło to tylko, co sobie potrafił zdobyć w głębokiej kniei polowaniem na rozmaitą zwierzynę, chwytaniem ryb w jeziorach, knieja dostarczała mu grzybów, jagód, korzonków, barcie pszczół leśnych miodu, niewielki kawałek ziemi, wydarty kniei rodził mu zboże na chleb. Ten dawny leśny mieszkaniec nie wiedział co to jest cukier, sól, rozmaite korzenie przyprawy, wogóle nie zdawał sobie sprawy z tego, co to jest kupiec i co to jest handel, ponieważ wszystko to, co było mu koniecznym do życia, miał wkoło siebie. Później, kiedy szczep bitnych Polan zaczął zakreślać wyraźne już granicę, jako silny, drębny naród i kiedy naród ten zaczął tworzyć powoli swoją odrębną kulturę, zaczęli ukazywać się na widowni dziejów polskich kupcy, lecz jeszcze nie w znaczeniu dzisiejszym. Było to tzw. kupiectwo wędrowne. Dróg bitych i gościńców dzisiejszych nie było, nie istniały również dzisiejsze środki lokomacji i dlatego kupiec ówczesny woził swój tawar z miejsca na miejsce wozami, przedzierając się uparcie leśnymi dróżkami od jednego dworu dodrugiego — wozów zaś takich ciągnął cały tabor, wraz ze służbą i zbrojną strażą. Pierwsi kupcy wędrowni to Ormianie, częściowo Włosi, następnie Niemcy, którzy później stopniowo zaczęli osiadać we większych skupiskach ludzkich polskiego kraju. Ponieważ spotykamy się z wyraźnym określeniem kupca jako takiego, przeto siłą faktu musiał zaistnieć wtedy już i klient, jako ten, który towary od kupca odbierał. Przypatrzmy się teraz jak wyglądał ówczesny klient. Polska, zajęta wtedy przez dziesiątki lat wojnami zdobywczymi, wytworzyła i na pierwszy plan wysunęła rycerską warstwę szlachty, czyli ludzi broniących swymi piersiami granic kraju, lub też dzięki tężyźnie fizycznej i nadmiarowi sił żywotnych zdobywających w wojnie nowe tereny, rozszerzające granicę państwa. Szlachcic taki, zajęty prawie przez całe życie koniem, orężem i walką, zdobywając na każdej wyprawie wojennej bogate łupy na wrogu, wracał na pewne okresy czasu do swego dworu i odpoczywał przez czas jakiś przed wyprawą następną. Przez czas takiego wypoczynku nie myślał o niczym, tylko zjadał te łupy na wrogu zdobyte. W czasach takich wypoczynków zaczął dbać o jaknajwiększą wygodę i wtedy zjawiał się kupiec i oferował mu na sprzedaż rozmaite towary, do tej wygody konieczne. Z miną wielkiego pana, któremu nie zależy na pieniądzach, płacił za towar, nie zdając sobie nawet sprawy z jego wartości i tutaj już spotykamy się z szerokim gestem ówczesnego klienta i brakiem wszelkiej krytyki co do wartości towaru. Nic też dziwnego, że kupiec ówczesny, wykorzystując wady powyższe klienta, gromadził olbrzymią fortunę w niedługim stosunkowo czasie i jasne są dla nas fakty historyczne, że nasi królowie w razie potrzeby pukali do skrzyń kupców, pełnych złota i srebra i zaciągali u nich pożyczkę.

C. d. n.

Zajścia w Częstochowie po zabójstwie ś. p. Barana

Reakcja społeczeństwa polskiego — Kłamstwa prasy żydowskiej — Delegacje i interwencje.

CZĘSTOCHOWA (—) Oto nowy dowód rozwydrzenia żydowskiego w Polsce: w **Częstochowie znów padł Polak śp. Baran z ręki wroga narodu polskiego żyda Joska Pędraka.** Śmierć tego Polaka wzburzyła umysły społeczeństwa polskiego. Przyszło do rozruchów, w czasie których wybito wiele syzb żydowskich i pobito żydów. Zajścia powtórzyły się kilka razy. Żydzi nie otwierają sklepów wcale.

Na temat zabójstwa śp. Barana rozpisała się szeroko prasa żydowska, która stara się wybielić żyda-mordercę, a obciążyć zamordowanego. Ohydne kłamstwa, od jakich roi się w prasie żydowskiej, są przykładem mentalności żydowskiej. Dla nas istnieje fakt: **śmierć Polaka zamordowanego przez żyda i to wystarczy.** O tem pamiętać będziemy.

Oczywiście żydowskie posły wysyłają delegacje do Częstochowy i Warszawy, aby interweniować. Ciągle te delegacje i delegacje w obronie morderców.

A naród woła: **dość bezczelności i morderstw popełnianych przez żydów na Polakach.**

Proces mordercy śp. Barana, żyda Joska Pędraka odbędzie się 1 lipca.

W Wasilkowie koło Białegostoku przyszło do zajść antyżydowskich.

W Krakowie aresztowano kilkunastu studentów U. J. żydów oskarżonych o działalność komunistyczną.

Sejm przyjął zmianę ustawy o szkołach akademickich.

Dni Krakowa zostały zakończone wiankami i przedstawieniem „Mikołaj Kopernik".

Ze świata

Bolszewickie łodzie podwodne rządu walenckiego zaatakowały krążownik niemiecki „Leipzig".

Żydowski kat bolszewicki Bela Kuhn został rozstrzelany w Rosji.

Podobno żyd Litwinow - Finkelsztejn został aresztowany w Moskwie.

W stanie Ohio (U. S. A.) przyszło do walki między policją, a sttrajkującymi. Kilkunastu robotników zostało zabitych.

Z Tarnowa

Cześć i uznanie!

Do grona ludzi miłujących swoją ukochaną Ojczyznę należy zaliczyć p. O Bracha. — Jest to człowiek o niezwykłych zaletach, pięknym charakterze, ceniony w szerokich kołach obywatelsko-kupieckich, postępujący w myśl zasad etyki chrześcijańskiej i hasła „Swój do swego po swoje".

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Jego długoletnia nieskazitelna praca na polu handlowo-przemysłowem, to też nic dziwnego, że jako właściciel centralnej Drogerji i Perfumerji zyskał sobie rozgłos i sławę, najpoważniejszego najsolidniejszego kupca.

Więc cześć Ci i uznanie wzorowy obywatelu-kupcu ziemi tarnowskiej, za trudy poniesione dla dobra społeczeństwa chrześcjańskiego, mimo napotykanych trudności, życzę Ci, ażeby praca Twoja jak dotąd przynosiła obfite plony.

Niestrudzonemu pracownikowi „Szczęść Boże".

Redakcja.

Z kraju

Statystyka podaje, że najwięcej drzewa na świecie eksportowała Polska. Rosja znajduje się na 4-tym miejscu. Niema się z czego cieszyć, bo drzewo to eksportują zagranicę żydzi i oni niszczą Polskę, ogałacając ją z lasów.

Drukarnia Leopold Dudek, w Krakowie, ul. Stolarska 6. Za Wydawcę i Redaktora odpowiedzialnego Władysław Młodzianowski.